

Obowiązek łożenia na utrzymanie matki w DPS to nie dyskryminacja

Kategoria: Polityka Społeczna

Opublikowano: poniedziałek, 13, czerwiec 2016 00:00

Bernadeta Skóbel

Odsłony: 2582

W jednej ze spraw dotyczących zwrotu poniesionej zastępczo przez gminę odpłatności za pobyt matki w domu pomocy społecznej syn podniósł zarzut dyskryminacji jego rodziny wywołanej zbyt dużym obciążeniem domowego budżetu spornymi wydatkami. Dowodził sprzeczności ustawodawstwa polskiego w tym zakresie z prawem Unii Europejskiej. Naczelny Sąd Administracyjny rozpatrując wniosek o zwrócenie się z pytaniami prawnymi do Trybunału Sprawiedliwości UE odniósł się do tego zarzutu.

Samorządowe Kolegium Odwoławcze utrzymało w mocy decyzję Dyrektora MOPS, którą ustalono wysokość należności podlegającej zwrotowi z tytułu opłaty za pobyt A. G. - matki M. G. w domu pomocy społecznej, wniesionej zastępczo przez gminę oraz zobowiązano M. G. do zwrotu tej należności gminie. Zgodnie z wcześniej zawartą umową M. G. zobowiązał się do wnoszenia opłaty za pobyt matki A. G. w DPS w wysokości po 600 zł miesięcznie. Strona nie wywiązywała się jednak z przyjętego zobowiązania. Z uwagi na wyraźną odmowę strony nie został z nią przeprowadzony wywiad środowiskowy, a tym samym nie można było ustalić jej sytuacji rodzinnej i finansowej. Jednocześnie M. G. nie złożył wyjaśnień co do jego obecnej sytuacji osobistej i dochodowej. Organ wskazał, że określił termin wystarczający do dobrowolnego uregulowania należności mając na uwadze osiągnięty przez stronę dochód z wykonywania pracy. Z danych zebranych we wcześniej prowadzonym postępowaniu wynikało, że strona mieszka w Niemczech i prowadzi wspólne gospodarstwo domowe z żoną i dwoma synami pierwszy urodzony w 1980 a drugi w 1984 r. M. G. w pisemnym oświadczeniu stwierdził, że uzyskuje dochód w wysokości 1.800 euro. Ponadto wskazał, że ponosi wydatki z tytułu czynszu w wysokości 750 euro, zużycia gazu 135 euro i zużycia energii elektrycznej 120 euro. W świetle powyższych ustaleń w ocenie Kolegium uznało, że decyzja organu pomocy społecznej była prawidłowa. Wojewódzki Sąd Administracyjny we Wrocławiu uznał, że skarga na decyzję SKO nie zasługiwała na uwzględnienie.

W skardze kasacyjnej do NSA M. G. ponownie podniósł, iż jego centrum życiowe znajduje się w Niemczech i z uwagi na ponoszone tam koszty utrzymania nie jest w stanie uiścić przypisanej mu przez organ kwoty za pobyt jego matki w domu pomocy społecznej. Ucierpiałoby bowiem przysługujące mu minimum socjalne przewidziane w kraju jego zamieszkania. W złożonym w toku rozprawy kasacyjnej piśmie te zarzuty rozwinął, wskazując dodatkowo na dyskryminację jego rodziny wywołaną zbyt dużym obciążeniem domowego budżetu spornymi wydatkami. Dowodził nadto sprzeczności ustawodawstwa polskiego w tym zakresie z prawem Unii Europejskiej, dlatego postulował zwrócenie się do TSUE z pytaniem prawnym czy uregulowanie takie, jak w art. 61 ust. 2 pkt 2 lit.b w związku z art. 8 ust. 1 pkt 2 ust. 3 i 4 ustawy o pomocy społecznej, ograniczające prawa sformułowane w art. 18, art. 20 i art. 21 oraz art. 45 TFUE pracowników tzw. transgranicznych, jest zgodne z zasadą pierwszeństwa prawa Unii Europejskiej przed prawem krajowym oraz zasadą prounijnej wykładni prawa krajowego.

Naczelny Sąd Administracyjny w uzasadnieniu wyroku oddalającego skargę wskazał, że zarzuty podnoszone przez M.G nie tylko nie przekonują do naruszenia prawa przez Sąd I instancji, ale są co najmniej nieetyczne, czego nawet sądy prawa, jakimi są sądy administracyjne, nie mogą pominąć.

Odnosząc się szczegółowo do twierdzeń skarżącego kasacyjnie NSA wytknął stronie niespójność obrony, gdyż z jednej strony kwestionowała ona zasadę i wysokość odpłatności za pobyt matki w domu pomocy społecznej, czyli obowiązek jej częściowego utrzymania, a z drugiej czyniła to powołując się na konieczność zaspokojenia potrzeb rodziny, do której zaliczała siebie, żonę i dorosłe dzieci. A przecież matka niewątpliwie również do tej rodziny należy. Sąd podkreślił, że obowiązek utrzymywania matki jest zbliżony do obowiązku utrzymywania dorosłych dzieci. Nie może być więc mowy o dyskryminacji z powodu ciążącego na nim obowiązku utrzymywania członków rodziny, którzy samodzielnie tego nie mogą czynić. Podnosząc kwestię dyskryminacji skarżącego kasacyjnie, jego żony i dzieci, nie dostrzega

Obowiązek łożenia na utrzymanie matki w DPS to nie dyskryminacja

Kategoria: Polityka Społeczna

Opublikowano: poniedziałek, 13, czerwiec 2016 00:00

Bernadeta Skóbel

Odśloni: 2582

on, że na drugim biegunie lokuje się dyskryminacja matki, która przy akceptacji jego stanowiska musiałaby być w pełni utrzymywana przez państwo albo gminę – ze środków publicznych, a ku temu brak podstaw. Przy tym mogłoby to naruszać zasadę równości wobec prawa i dyskryminować obywateli polskich, których odpłatność za pobyt w domu pomocy społecznej ponoszą zobowiązani mieszkający w Polsce. Alternatywą dla pobytu matki w domu pomocy społecznej jest alimentowanie jej przez skarżącego kasacyjnie albo świadczenie osobistej opieki. Jeżeli czyni to dom pomocy społecznej, to syn winien partycypować w odpowiednim zakresie w związanych z tym wydatkach, jako osoba bliska i zobowiązana prawnie do alimentowania matki. Zwrócić wypada wreszcie uwagę, że skarżący kasacyjnie ponosi tylko częściową odpłatność, a jeśli nie może on podołać obowiązkowi utrzymania rodziny, to może starać się o lepszą pracę albo umieszczenie matki w innym miejscu. Sąd zauważył, że niewątpliwie inne są koszty utrzymania w każdym kraju, wszak inne są również zarobki i dochody oraz możliwości.

Wyrok NSA z 5 maja 2016 r. sygn. I OSK 1801/14

Źródło: [CBOSA](#)